Cena 1 Zł. Lublin, poniedziałek 12 listopada 1945 r.

GAZETA LUBELSKA

Rok 1 NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE Nr 262

BIBLIOTEKA K.U.L. Uniwersytecka

Rozmowy w Waszyngtonie rozpoczęte

LONDYN, 11.XI. (BBC). W niespełna 24 godziny po odlocie prem. Attlee z Londynu rozpoczęły się w Waszyngtonie rozmowy między prez. Trumanem i prem. Attlee na temat energii atomowej. Wczoraj wieczorem prez. Truman wydał oficjalny obiad na cześć gości brytyjskich.

Dzisiaj wznowione zostaną rozmowy na pokładzie prywatnego jachtu prez. Trumana na rzece Potomac. W rozmowach tych bierze udział gen. Grouws, kierownik budowy obiektów fabrycznych, służących do produkcji bomby atomowej, lord Halifax, brytyjski doradca dla spraw energii atomowej Anderson oraz marsz. Wilson.

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym o godzinie 14.30 na lotnisku w Waszyngtonie wylądował samolot, którym przybył prem. Attlee. Witany był on przez ambasadora Halifaxa i ministra Byrnesa, oraz przez specjalnego przedstawiciela prez. Trumana. Drugi samolot wiozący ministra Andersona spóźnił się o 2 godziny. Jednocześnie z przybyciem prez. Attlee przybył do Waszyngtonu pociągiem premier Kanadyjski Mc. King.

Premier Attlee prosto z lotniska udał się do Białego Domu. Jak donosi agencja Reutera, w 2 godziny po przybyciu prem. Attlee do Waszyngtonu rozpoczęły się obrady w Białym Domu, w których wzięli udział przedstawiciele W. Brytanii, Kanady i USA.

Prem. Attlee spotkał się z serdecznym przyjęciem ze strony prez. Trumana i Mc. Kinga.

Prasie odmówiono na razie wszelkich wywiadów. Jednocześnie do Waszyngtonu przybyli uczeni angielscy i amerykańscy, pracujący nad zagadnieniami energii atomowej.

Z obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży

LONDYN, 11.XI. (PAP). Obrady Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Demokratycznej dobiegają końca. W dniu wczorajszym omawiana była sprawa kulturalnej wymiany między narodami.

Następnie zapadło postanowienie stworzenia Międzynarodowego Muzeum zdobyczy kulturalnych całego świata.

Wiele uwagi poświęcono sprawie organizacji międzynarodowych wystaw rozwoju sportu międzynarodowego oraz wycieczek.

Europa pod znakiem wyborów

LONDYN, 11.XI. (BBC). W dniu dzisiejszym odbywają się wybory do parlamentu jugosłowiańskiego. Cały naród pospieszył do urn wyborczych, aby wyrazić swą wolę. Dotychczasowa sytuacja polityczna w Jugosławii daje pewność do twierdzenia, że zwycięstwo w wyborach odniosą partie demokratyczne, popierające politykę marsz. Tito.

W Bułgarii trwają gorączkowe przygotowania do wyborów, które mają się odbyć w przyszłą niedzielę.

Albania przygotowuje się do wyborów, które wyrażą wolę narodu albańskiego i przyczynią się do stworzenia reprezentatywnego rządu. Odbędą się one za trzy tygodnie.

Po wyborach na Węgrzech ustalono obecnie skład przyszłego gabinetu. W rządzie 7 miejsc otrzymają drobni posiadacze, 3 socjal - demokraci, 3 komuniści i 1 narodowa partia chłopska.

Brak porozumienia międzypartyjnego we Francji

LONDYN, 11.XI. (BBC). Pomimo toczących się od kilku dni obrad nie zostało zawarte jeszcze porozumienie między 33 głównymi partiami francuskimi w sprawie utworzenia nowego rządu koalicyjnego. Przypuszcza się, że na następnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w Paryżu misja tworzenia nowego rządu zostanie powtórnie powierzona gen. de Gaulle.

Sprzęt elektrotechniczny dla P. K. P. ze Szwecji

Ostatnio wróciła ze Szwecji delegacja Ministerstwa Komunikacji, która bawiła w Sztokholmie w związku z dostawami ze strony przemysłu szwedzkiego urządzeń elektrotechnicznych dla PKP.

Komisja omówiła z firmami szwedzkimi (Ericsson, Asea, Svenska Metallverken) szereg problemów technicznych związanych z dostawą urządzeń i materiałów elektrotechnicznych dla potrzeb teletechniki kolejowej, zabezpieczenia ruchu pociągów (blokada) oraz elektrotrakcji.

Sfinalizowane zostały zamówienia na dostawę urządzeń telefonicznych (aparaty telefoniczne, wzmacniaki i aparatura telefonii wielokrotnej, urządzenia telefonii selektorowej, akumulatory, przyrządy pomiarowe, przewód miedziany telefoniczny) i zabezpieczenia ruchu pociągów, na sumę ponad 5 mil. koron szwedzkich.

Marszałek Tedder honorowym obywatelem Nowego Jorku

LONDYN, 11.XI. (BBC). Marszałek królewskiego lotnictwa Tedder, który przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych, został honorowym obywatelem miasta Nowego Jorku. Wczoraj odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu marsz. Tedderowi przez obywateli miasta Nowego Jorku.

Protest Francji w sprawie utworzenia Centralnej Władzy w Niemczech

NOWY JORK, 11.XI. (PAP). Prasa amerykańska publikuje komentarze na temat protestu rządu francuskiego w sprawie utworzenia centralnej władzy w Niemczech. W odpowiedzi na ten protest podaje się, że władza centralna zostanie mimo wszystko utworzona, ponieważ pokrywa się to z postanowieniami konferencji poczdamskiej. Jeżeli rząd francuski w dalszym ciągu będzie protestował, to może zaistnieć możliwość, że zostanie pozbawiony prawa głosu w tej sprawie.

Przed zjazdem Polaków w Południowej Ameryce

MONTEVIDEO (PAP). W Montevideo odbyło się zebranie członków stowarzyszenia „Wolna Polska", na którym opracowano program pracy na najbliższą przyszłość. Postanowiono zjednoczyć wszystkie polskie towarzystwa i organizacje na terenie państw Ameryki Południowej. Ponadto postanowiono nawiązać kontakt z Polakami w Boliwii i Chile oraz zwołać w najbliższej przyszłości zjazd Polaków krajów Południowej Ameryki.

Pobyt premiera belgijskiego w Londynie

LONDYN (PAP). Prem. belgijski Van Acker udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji „Reutera" i oświadczył, że jego wizyta w Londynie dała jak najbardziej pomocne rezultaty. Van Acker przybył do Londynu dla omówienia spraw związanych z ożywieniem stosunków gospodarczych pomiędzy Anglią i Belgią, a głównie w sprawie dostawy węgla. Van Acker podkreślił, że ani jedno zagadnienie o politycznym charakterze nie było poruszane. Chodziło tylko o to, aby stosunki gospodarcze pomiędzy obydwoma krajami, które wygasły w czasie wojny, zostały znowu unormowane i powróciły do dawnego stanu.

Prem. Van Acker wypowiedział się także na temat odszkodowań niemieckich dla Belgii. „Pragniemy uzyskać jak najwięcej — powiedział premier. — Zdajemy jednak sobie sprawę, że Niemcy nie są obecnie w stanie pokrycia wszystkich naszych pretensji. Belgia ucierpiała bardzo wiele. Według naszych obliczeń, straty wynikające ze zniszczenia budynków stanowią sumę około 40 miliardów franków, a suma wszystkich odszkodowań wojennych wynosi 200 miliardów franków.

Dziennikarze francuscy u Prezydenta Bieruta

WARSZAWA, 11.XI. (PAP). W dniu wczorajszym Prezydent KRN ob. Bierut przyjął 21 dziennikarzy francuskich, z którymi odbył 2-godzinną konferencję.

Wojska amerykańskie i angielskie wycofują się z Czech

LONDYN, 11.XI. (BBC). Od dnia 1 grudnia 1945 r. wojska amerykańskie i angielskie mają wycofać się z terenu Czech. Według otrzymanych wiadomości wojska ZSRR również mają opuścić Czechy. Zdaniem głównego dowódcy amerykańskiego na terenie Czech wojska sojusznicze nie są już potrzebne, a utrudniają tylko odbudowę gospodarczą państwa.

Państwa sprzymierzone uznają rząd Albanii

LONYND, 11.XI. (BBC). W Londynie i Waszyngtonie ogłoszono, że rząd Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych są gotowe uznać obecny rząd Albanii jako rząd prowizoryczny i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne. Uznanie rządu jest uzależnione od późniejszego przeprowadzenia w Albanii wyborów powszechnych. Rzeczą istotną jest również zniesienie cenzury prasowej i dopuszczenie do Albanii korespondentów zagranicznych podczas wyborów.

MOSKWA, 11.XI. (PAP). Szef radzieckiego protokółu dyplomatycznego w Albanii, generał Sokołow, wystosował do premiera Fodży notę, w której donosi, że Związek Radziecki gotów jest do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Albanią i do wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

Przygotowania do Międzynarodowej Konferencji Handlowej

WASZYNGTON, 11.XI. (Tass). Jak donoszą korespondenci, w Waszyngtonie odbędzie się wkrótce konferencja, w której weźmie udział 15 państw. Celem konferencji jest przygotowanie materiału do Międzynarodowej Konferencji Handlowej, której termin wyznaczony został na czerwiec 1946 r.

Rezolucja emigrantów hiszpańskich

LONDYN, 11.XI. (PAP). Z Meksyku donoszą, że odbyło się tam posiedzenie kortezów republikańskich, które wystosowały rezolucję do Narodów Zjednoczonych w sprawie uznania rządu hiszpańskiego, sformowanego z emigrantów hiszpańskich w Meksyku.

W rezolucji tej mówi się jednocześnie, że cała emigracja hiszpańska ostro potępia system rządów generała Franco.

Koszta wojny japońskiej

LONDYN, 11.XI. (PAP). Japońskie ministerstwo finansów w swoim sprawozdaniu doniosło, że koszta wojny wynosiły 200 miliardów jenów. Obecnie dla zmniejszenia wydatków zostało zniesione ministerstwo wojny i marynarki.

Z procesu w Norymberdze

LONDYN, 11.XI. (PAP). Z Norymbergi donoszą, że przed mającym się odbyć procesem Hess był poddany badaniom lekarskim, mającym na celu stwierdzenie jego stanu psychicznego. Lekarze stwierdzili zanik pamięci, który broni Hessa przed całkowitą utratą zmysłów. Jednocześnie generał Jodl badany był przez władze radzieckie w sprawie dokumentów, które znaleziono przy nim, pochodzących z roku 1942.

Pożyczka amerykańska dla Belgii

LONDYN (PAP). Belgijski min. skarbu, który ostatnio złożył wizytę w Stanach Zjednoczonych podaje, że na wskutek ciężkich warunków gospodarczych, jakie obecnie przeżywa Belgia, otrzyma ona od Stanów Zjednoczonych pożyczkę w wysokości 100 milionów dolarów

W drugą rocznicę powstania Administracji Pomocy i Odbudowy Narodów Zjednoczonych — UNRRA.

W tych dniach minęło 2 lata od chwili powołania do życia Administracji Pomocy i Odbudowy Narodów Zjednoczonych. Organizacja, która pod skróconą nazwą UNRRA znana jest ze swej działalności prawie wszystkim bez wyjątku ludziom na świecie, powstała z inicjatywy zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta.

Prezydent KRN ob. **Bierut** w przemówieniu swym wygłoszonym w ramach uroczystości związanych z drugą rocznicą istnienia UNRRA i z przyjęciem w Belwederze stałej misji UNRRA w Polsce z szefem misji gen. armii kanadyjskiej **Charles Mills Drury** na czele, w następujący sposób określił ideowe założenia UNRRA, mówiąc m. in.:

„Organizacja ta powstała z tego samego ducha jedności i solidarności międzynarodowej, który ożywiał demokratyczne narody świata w walce przeciwko agresji i faszyzmowi. Inicjatorom organizacji przyświecała myśl, że jedność i solidarność narodów, wchodzących w skład wielkiej demokratycznej koalicji, nie może ograniczyć się wyłącznie do solidarnego wysiłku zbrojnego, do braterstwa broni na polu walki. Liczono się z tym, że oprócz bezpośredniego wysiłku zbrojnego należy zaliczyć również te straty i ofiary, które narody poniosły we wspólnej walce, a których ciężar nierównomiernie rozłożył się na poszczególne kraje. Administracja Pomocy i Odbudowy Narodów Zjednoczonych powstała więc w celu częściowego chociażby wyrównania tego nierównomiernego ciężaru ofiar i strat, w celu udzielenia pomocy państwom najbardziej poszkodowanym, przez państwa mniej dotknięte wojną i niemiszczene okupacją. W ten sposób w stosunkach między narodami, broniącymi się przed agresją zatriumfowała zasada solidarności międzynarodowej".

Obok pomocy materialnej w dziele odbudowy państw, których gospodarka narodowa zniszczona została w czasie wojny i okupacji, UNRRA dzięki swemu międzynarodowemu zakresowi działania realizuje i krzewi hasło powojennej współpracy narodów. Daje temu również wyraz w swym przemówieniu Prezydent KRN ob. Bierut, mówiąc:

„Tkwiąc korzeniami w niedawnej wojennej przeszłości, Administracja Pomocy i Odbudowy Narodów Zjednoczonych wybiega również w przyszłość stosunków międzynarodowych, torując drogę nowym formom współpracy międzynarodowej, opartej na zrozumieniu wzajemnych potrzeb i koordynacji pokojowego wysiłku w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Administracja Pomocy i Odbudowy Narodów Zjednoczonych z natury rzeczy ma charakter przejściowy i stanowi pomost od form solidarności narodów zjednoczonych w wojnie do form solidarności narodów zjednoczonych w pokoju. Dlatego też szczególnie ważne jest, aby Organizacja ta nie zaprzestała swej działalności zbyt wcześnie, kiedy te nowe formy współpracy i solidarności narodów nie nabrały jeszcze ciała i krwi.

Naród polski jest jak najbardziej przywiązany do idei jedności międzynarodowej i jak najbardziej zainteresowany w rozwoju praktycznej współpracy gospodarczej, będącej wyrazem tej jedności".

POMOC UNRRA DLA POLSKI

zaczęła przybywać z wiosną br. Początkowo transporty szły przez Rumunię, od września zaś zaczęły już przybywać statki z ładunkami towarów UNRRA bezpośrednio do naszych portów w Gdyni i Gdańsku, co przyczyniło się do zwiększenia zakresu tej pomocy. Obok doraźnej pomocy w postaci żywności, odzieży i środków sanitarnych, której celem było uchronienie ludności od głodu, chłodu i chorób, UNRRA dopomaga również Polsce swymi dostawami w pracach związanych z odbudową gospodarczą kraju. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić **wkład UNRRA w odbudowę naszego transportu,** zarówno samochodowego, jak i kolejowego przez dostawę samochodów i taboru kolejowego. Następnie UNRRA udziela nam również znacznej pomocy w **dziedzinie odbudowy naszego rolnictwa,** dostarczając traktory, maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, nasiona i inwentarz żywy. **Jeżeli chodzi o pomoc w dziele odbudowy przemysłu,** to polega ona na wypełnieniu drobnych, lecz nie dających się w inny sposób wyrównać braków w dziedzinie maszyn, lub ich części, oraz materiałów pomocniczych i surowców. Ta inwestycyjna forma pomocy UNRRA mniej może przez społeczeństwo znana i doceniana, jak pomoc doraźna w postaci żywności i odzieży, posiada dla całokształtu odbudowy gospodarczej kraju olbrzymie znaczenie.

Naród polski wdzięczny jest UNRRA za pomoc okazaną mu w ciężkich czasach powojennych, gdy kraj zaczyna się powoli podnosić i leczyć z ran, zadanych mu przez wojnę i okupację. Wdzięczności tej dał wyraz Prezydent ob. Bierut, który kończąc swe przemówienie, powiedział:

„We wdzięcznej pamięci narodu polskiego pozostanie na zawsze pomoc udzielona mu w jego trudnych chwilach, a podźwignąwszy się ze zniszczeń wojennych Polska niewątpliwie odwdzięczy się narodom zjednoczonym świata realnym wkładem w ogólnoświatową produkcję i wymianę dla zaleczenia ran, zadanych przez najstraszliwszą z wojen, oraz przez dalszą wytężoną pracę w kierunku utrwalenia pokoju i współpracy miłujących pokój narodów".

—ooo—

Porządek dzienny Kongresu Zw. Zawodowych w Polsce

WARSZAWA, 11.XI. (PAP). Porządek dzienny zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych w Polsce, który będzie I Kongresem jednolitych związków w odrodzonym państwie demokratycznym, a VII-mym z rzędu Kongresem Świata Pracy w Polsce, został ustalony jak następuje:

1. Wybór prezydium Kongresu.
2. Uchwalenie regulaminu obrad.
3. Sytuacja polityczna i gospodarcza — a zadania i rola Zw. Zaw. — ref. ob. K. Witaszewskiego, sekretarza gen. KCZZ.
4. Wybory komisji: a) mandatowej, b) wnioskowej, c) statutowej, d) komisji-matki.
5. Sprawozdanie z działalności Komisji Centr. Zw Zaw.: a) sprawozdanie ogólne — ref. ob. A. Dolińskiego, przewodniczącego KCZZ, b) sprawozdanie finansowe — ref. ob. G. Sadło, skarbnika KCZZ, c) sprawozdanie Kom. Rew. — ref. ob. W. Koszyka, przew. Kom. Rew.
6. Sprawozdanie ze Światowego Kongresu Zw. Zaw. w Paryżu — ref. ob. A. Kuryłowicza, wiceprzew. KCZZ.
7. Zagadnienie kobiety pracującej i jej udział w ruchu zawodowym — ref. ob. St. Cieślikowska, kier. Wydz. Kult. i Ośw. KCZZ.
8. Sprawa udziału młodzieży w ruchu zawodowym — ref. ob. J. Passini.
9. Uchwalenie statutu Związku Stowarzyszeń Zawodowych.
10. Wybory nowych władz Związku Stow. Zawod.: a) Komisji Centralnej Z. Z., b) Komisji rewizyjnej Z. S. Z., c) Sądu związkowego.

—ooo—

Weryfikacja stopni oficerów b. B. Ch.

Od 19 bm. odbędzie się procedura weryfikacji stopni oficerów b. Baonów Chłopskich. Kolejka b. okręgu lubelskiego następuje od 3—10 grudnia. Przybywający do Warszawy b. oficerowie B. Ch. powinni liczyć się z 2-dniowym pobytem. B. komendant okręgu lubelskiego wyznaczy na każdy dzień odpowiednią ilość oficerów, którzy zgłoszą się o godz. 8.30 w lokalu przy ul. Aleje Jerozolimskie 85. (b)

Co piszą inni

W Warszawie miało miejsce posiedzenie Rady Naczelnej PPS, w czasie którego powzięto uchwałę na temat konieczności kontynuowania bezwzględnej walki z faszyzmem i współdziałania partii demokratycznych.

W związku z uchwałami tego zjazdu pisze „Kurier Codzienny":

Sześć dziś działających stronnictw, jak to już ustaliła uchwała Prezydium KRN, w dostateczny sposób obejmuje zróżniczkowanie polskiej demokracji. Stanęła też na tym stanowisku uchwała Rady Naczelnej PPS, która zgodnie z uchwałą Prezydium KRN potępia „próby tworzenia z niedobitków WRN (odłam partii socjalistycznej w czasie konspiracji, biorący udział w porozumieniu z ND, ORN i sanacją) nowej pseudo - socjalistycznej partii.

Rada Naczelna posunęła się dalej:

„Mając na uwadze dobro i wielkość, niepodległość i suwerenność Polski — głosi uchwała — gwarancję całkowitego zwycięstwa Demokracji nad faszyzmem, PPS, stojąc na stanowisku konieczności uzgodnienia taktyki wyborczej z bratnią partią PPR, wysuwa inicjatywę stworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych stojących na platformie Rządu Jedności Narodowej pod hasłami utrwalenia potęgi niepodległej i suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o Odrę i Nisę, utrwalenia władzy ludu pracującego wsi i miast".

* * *

W Polsce przedwrześniowej istniało uprzywilejowane 10 tys. osób, którym wiodło się całkiem znośnie. Wiemy, że dyrektorzy wielkiego przemysłu zarabiali po 30—50 tys. zł. miesięcznie. Byli i tacy, których łączne dochody wynosiły jeszcze więcej.

Tamte czasy należą już do przeszłości, ale nie znaczy to, że dziś brak jest amatorów na dygnitarskie uposażenia i kolosalne zarobki.

Cytujemy głos „Dziennika Ludowego", który wypowiada się w tej sprawie:

Ale i dziś trzeba być czujnym. Oto w przedsiębiorstwach państwowych nie wszystko i nie zawsze jest tak, jak być powinno. Urzędnicy państwowi mianowani dyrektorami tych przedsiębiorstw marzą o uzyskaniu dochodów, pobieranych przez hieny kapitalistyczne przed wojną. Wiadome nam jest, że uposażenia ich są bardzo wysokie, a w stosunku do zarobków chłopa czy robotnika, wręcz zawrotne. Np. dyrektor jednego z przedsiębiorstw państwowych w Warszawie pobiera pensji ok. 5 tys. zł. i każe sobie wypłacać prowizji przeszło 30 tys. zł. miesięcznie. Do tego dochodzą przydziały żywności wg. stawek ministerialnych, oraz specjalne przydziały odzieżowe, uzyskiwane drogą stosunków w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu. Dla informacji możemy dodać, że przeciętny urzędnik w tej samej firmie pobiera pensji około 1.000 zł. i prowizji miesięcznej 600 — 1.200 zł.

W KILKU WIERSZACH

— Jak donoszą korespondenci, premier włoski Parri złożył na ręce naczelnego dyrektora UNRRA orędzie, w którym oświadcza, że Włochy stoją w przededniu kryzysu gospodarczego.

* * *

— Władze brytyjskie przystąpiły już do przywracania porządku w Surabaja, w bazie morskiej na Jawie, liczącej ponad pół miliona mieszkańców. Oddziały wprowadzone do akcji należą do 5-ej dywizji indyjskiej. Wojska wkraczające do Surabaja wspomagane są przez samoloty bombowe i artylerię.

* * *

— Jak donoszą korespondenci wojenni z Batawii, toczą się tam walki w śródmieściu oraz poza granicami miasta. Dziś przed południem nacjonaliści indonezyjscy zaatakowali obóz, gdzie znajdują się internowani Europejczycy.

* * *

— Na początku tygodnia min. Bevin ma wygłosić oświadczenie na temat polityki w stosunku do Palestyny.

— Generał Mac Arthur wydał zarządzenie, na podstawie którego zniesione zostają ograniczenia prasy oraz kontrola państwowa nad wszelkimi widowiskami i imprezami artystycznymi.

* * *

— Na wczorajszym posiedzeniu Międzynarodowej konferencji wychowawczo - oświatowej postanowiono obrać na stałą siedzibę tej organizacji Paryż. Leon Blum w swoim przemówieniu wyraził żal z powodu braku na konferencji delegatów Związku Radzieckiego.

* * *

— W Wiesbadenie aresztowano sekretarkę Ribbentropa, Gretę Miller.

* * *

— Radzieckie wydawnictwo państwowe wydało tekst mowy Mołotowa nakładem 5 milionów egzemplarzy.

* * *

— Dzisiaj w Jugosławii odbywają się wybory. Kandydatów wystawił tylko tzw. „Front Narodowy". Opozycja nie weźmie udziału w wyborach.

Centrala Aprowizacyjna Przemysłu Włókienniczego

Przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego w Łodzi powstała specjalna Centrala Aprowizacyjna, której zadaniem jest wyrównanie pracownikom przemysłu włókienniczego niezrealizowanych norm aprowizacyjnych. Ponadto Centrala dopełnia aprowizację dzieci włókniarzy do lat 15, uczących się zaś do lat 18, oraz pomaga stołówkom fabrycznym w Łodzi i okręgu łódzkim, przydzielając im produkty żywnościowe. Centrala obejmuje swoją opieką 110.000 pracowników przemysłu włókienniczego i około 80.000 dzieci. Centrala zaopatruje wyjeżdżających na ziemie nowo odzyskane w paczki żywnościowe na drogę. Wartość paczki wynosi około 2 tysięcy złotych.

Niezależnie od tego Centrala, która posiada na terenach odzyskanych 4 pododdziały: w Rychbachu, w Zielonej Górze, we Wrocławiu i Głębczycach — daje całkowite utrzymanie w stołówkach fabrycznych 25 tys. pracujących już na Dolnym Śląsku włókniarzom oraz ich rodzinom. Centrala przeznacza koło 40 zł na dzienne wyżywienie jednej osoby, z tym, że pracujący płaci 5 zł, resztę zaś pokrywa Centrala. Rodziny mają prawo należne im racje — o ile nie chcą korzystać ze stołówki — wziąć w suchym prowiancie. Ponadto Centrala Aprowizacyjna aprowizuje wczasy pracownicze na Dolnym Śląsku, gdzie może znaleźć wypoczynek około 1.000 osób. Centrala uzyskała ostatnio na ziemiach odzyskanych dwa majątki, skąd już na wiosnę będzie można dostarczać świeże jarzyny, nabiał itp. Centrala posiada dwa składy oraz chłodnię do przechowywania środków żywności.

—ooo—

Świadczenia rzeczowe województwa gdańskiego

Województwo gdańskie znajduje się obecnie na jednym z czołowych miejsc w akcji zdawania świadczeń rzeczowych. Wpłynęło na to zrealizowanie przez chłopów zaległych premii przemysłowych głównie cukru. Na czele powiatów stoi powiat kościerski, który oddał już 41 proc. świadczeń zbożowych i 115 proc. świadczeń w ziemniakach. Drugim z kolei jest powiat bytowski, który zdał 25 proc. świadczeń zbożowych i 48 proc. świadczeń w ziemniakach, powiat morski 26 proc. zboża oraz 35 proc. ziemniaków. Dawne niedociągnięcia zostały zlikwidowane.

O planową walkę z gruźlicą III

Powszechne ubezpieczenie przeciwgruźlicze

III.

Prof. Dr. TADEUSZ KIELANOWSKI

Zapytajmy kogokolwiek o gruźlicę. Każdy słyszał o tym, każdy wie, że gruźlica jest chorobą społeczną. Ale co to znaczy „choroba społeczna" i dlaczego gruźlica jest chorobą społeczną, nie powie prawie nikt. Czy dlatego, że jest chorobą ciężką i niebezpieczną? Rak jest chorobą ciężką i niebezpieczną, a nie jest chorobą społeczną. Czy dlatego, że jest zaraźliwa? Tyfus brzuszny jest bardziej zaraźliwy od gruźlicy, a nie jest chorobą społeczną. Darujmy sobie akademickie rozważania, i zaproponujmy taką definicję: gruźlica jest chorobą społeczną, bo jest nieszczęściem całego społeczeństwa ,bo jest tak rozpowszechniona, że walczyć z nią musi całe społeczeństwo.

O gruźlicy mówi się i pisze znacznie za mało. Każdy zdrowy, czytając cyfry o śmiertelności z gruźlicy, o gruźlicy wsi, o gruźlicy nauczycieli lub dzieci szkolnych itd., robi poważny wyraz twarzy, mruknie może „no, no" i irytuje się trochę w głębi ducha, że w czasach entuzjazmu i odbudowy prasa karmi go takimi ponurymi sprawami. Gruźlica obchodzi zdrowych tak, jak w czasach pokoju obchodziła przeciętnego Polaka wojna w Hiszpanii albo w Chinach. Sprawa jest może interesująca, ale w gruncie rzeczy wcale nas nie dotyczy; wojna dotyczy Hiszpanów albo Chińczyków, a gruźlica dotyczy chorych. Aż pewnego dnia pokazało się, że wojna w Hiszpanii i Chinach dotyczyła w wysokim stopniu nas samych. Tak samo jest z gruźlicą.

Trzeba znaleźć jakiś sposób zainteresowania zdrowych gruźlicą. Okazało się, że nie wystarczy w tym celu pisanie artykułów w prasie, bo zdrowi nie będą chcieli ich czytać; pogadankę radiową można wyłączyć, a na wystawę przeciwgruźliczą pójdą tylko obowiązkowo dzieci szkolne. Tymczasem wtajemniczeni, tj. lekarze i chorzy, widzą co się dzieje. Widzą, że zaraza rozszerza się z każdym rokiem więcej, że uczyniła olbrzymi krok naprzód w czasie wojny, że „przodujemy" pod względem gruźlicy całemu światu, a w statystykach międzynarodowych słowo: Poland, Pologne, Polonia stoi niewzruszenie na pierwszym miejscu.

Problem zwalczania gruźlicy dotyczy właśnie w pierwszym rzędzie zdrowych, bo chorych interesuje już tylko leczenie. Całe zagadnienie walki z gruźlicą polega na znalezieniu środków ograniczenia zarazy, to znaczy uchronienia zdrowych przed zakażeniem i chorobą. Środki takie istnieją, skuteczność ich jest pewna. Polegają one w pierwszym rzędzie na dokładnej i trwałej izolacji (odosobnieniu) chorych na zaraźliwą gruźlicę, bowiem źródłem zarażenia gruźlicą jest w praktyce i w naszych warunkach jedynie i wyłącznie chory człowiek. Nędza mieszkaniowa, żywnościowa i kulturalna są tylko warunkami sprzyjającymi zakażeniu. Należy to rozumieć w ten sposób, że w najgorszych warunkach higienicznych nie rozwinie się wśród ludności gruźlica, jeżeli brak będzie wśród niej osobników chorych na otwartą, czyli zaraźliwą gruźlicę. „Przeziębienia" obwiniane przez lalków, nie odgrywają w gruźlicy w ogóle żadnej roli, a chłodny (np. wysokogórski) klimat, jest nawet jednym z najdzielniejszych czynników leczniczych.

Program walki z gruźlicą, składa się z dwóch części: części lekarskiej i części społecznej. Część lekarska jest już opracowana i zdała egzamin życiowy, a twórcą jej jest uczony szkocki, sir Robert Philip, zmarły kilka lat przed wojną. Jego tzw. metoda edynburska, przyjęta i wprowadzona na całym świecie, udoskonalona i stale udoskonalana, przewiduje tworzenie poradni przeciwgruźliczych, masowe badania ludności, leczenie chorych i izolację zaraźliwych. Dzięki powszechnym wynalazkom (tzw. rentgenofotografii małoobrazkowej), można dziś, przy minimalnym nakładzie kosztów i pracy i kilkuosobowym personelu, przebadać w ciągu godziny w kierunku gruźlicy do 200 osób. Przy odpowiedniej organizacji i rozbudowie pracy, można w ciągu roku przebadać całą wielomilionową ludność nowoczesnego państwa, a przy pełnym wprowadzeniu w czyn metody edynburskiej, można w ciągu kilku lat pozbawić gruźlicę w ogóle jej charakteru choroby masowej i społecznej.

Proste pytanie: dlaczego się tego nie robi, w szczególności dlaczego się tego nie robi u nas? Otóż po prostu dlatego, że zawodzi drugi czynnik walki z gruźlicą, czynnik społeczny. Brak nam dwóch rzeczy: zrozumienia i pieniędzy. I dlatego tylko, nie z winy medycyny, umiera corocznie sto tysięcy Polaków na gruźlicę, a wielokrotność tej ilości przeżywa ciężkie męki choroby w oczekiwaniu na śmierć.

Budujemy państwo na nowych zasadach. Chcemy wszyscy, bez różnicy przekonań politycznych, zbudować państwo lepsze niż to, którym cieszyliśmy się i martwiliśmy się między 1918 a 1939 rokiem. Planujemy program odbudowy, program przemysłowy, rolny i inne. Musimy też stworzyć program społecznej walki z gruźlicą.

Zasadą tego programu musi być powszechność. Walka z gruźlicą nie może obejmować tylko miast a zaniedbywać wsie, jak to było dotąd, lecz musi być rzeczywiście powszechna. Nikt nie może chorować na gruźlicę i nie leczyć się z powodu braku pieniędzy, nie tylko dlatego, że jest to straszliwie niemoralne, ale głównie dlatego, że nie lecząc się, rozsiewa zarazę wśród innych. Kogo zaś stać na leczenie, polegające na wielomiesięcznym pobycie w szpitalu, jeszcze dłuższym pobycie w sanatorium i wieloletnim wstrzymaniu się od ciężkiej pracy zarobkowej? Nikogo. Wszyscy więc muszą leczyć się na koszt społeczny i fundusz społeczny musi dbać o utrzymanie rodziny i wychowanie dzieci, jeżeli choruje głowa rodziny. Potrzeba na to ogromnych funduszów, funduszów takich, jakimi budżet państwa nie dysponuje. Jest tylko jedna droga uzyskania tych funduszów, droga moralna, sprawiedliwa i demokratyczna, a jest nią powszechne ubezpieczenie od gruźlicy.

Jeżeliby ubezpieczenie od gruźlicy, oczywiście przymusowe, objęło bez wyjątku wszystkich obywateli całego państwa, uzyskanoby wystarczające sumy przy stosunkowo niskich stawkach ubezpieczeniowych. Możnaby wtedy wprowadzić w czyn zasadę przymusowej izolacji chorych, budować nowe szpitale, przeprowadzać masowe badania ludności, jednym słowem skutecznie walczyć z nieszczęściem tak tragicznie u nas zadomowionym. Po kilkunastu, a może dwudziestu latach nadeszłaby wówczas na pewno chwila, w której niepotrzebne już sanatoria przeciwgruźlicze przerabiałoby się jedno po drugim na domy wypoczynkowe dla pracujących.

Dzięki powszechnemu ubezpieczeniu uzyskanoby nie tylko fundusze, ale na pewno również zrozumienie powszechne dla walki z gruźlicą. Doświadczenie 20 lat ubezpieczeń wykazało, że ubezpieczeni leczą się chętnie, czasem nawet zbyt chętnie. Ta ostatnia obawa w gruźlicy nie istnieje; przy pomocy nowoczesnych metod można łatwo stwierdzić i równie łatwo wykluczyć gruźlicę. Któż zechce uchylić się przed bezpłatnym, bezbolesnym i kilka minut trwającym badaniem, wiedząc, że w ten sposób może uratować życie sobie i swojej rodzinie, o której byt, w razie choroby, może być spokojny.

Problem walki z gruźlicą jest rozwiązalny. Żądajmy tylko i przeprowadźmy powszechne ubezpieczenie.

Nieuzasadniona podwyżka ceny chleba

Do niedawna w Lublinie brak było pieczywa. Obecnie zaopatrzenie miasta w mąkę uległo znacznej poprawie na skutek zarządzenia wojewody ob. Rózgi w sprawie otwarcia młynów i zakazu wywozu artykułów żywnościowych bez porozumienia się z Wydziałem Aprowizacji i Handlu. Niestety ceny na pieczywo białe nie powróciły do norm wyznaczonych cennikiem, który został opracowany przez cech piekarzy i Wydział Aprowizacji. Celem wyjaśnienia nieuzasadnionej zwyżki ceny chleba białego o 2 zł na 1 kg, zwróciliśmy się do przewodniczącego Związku Zawodowego Piekarzy ob. Kaweckiego, który informuje nas w tej sprawie w następujący sposób:

„Zwyżka ceny o 2 zł na 1 kg chleba białego jest nieuzasadniona, wobec tego należy pociągnąć do odpowiedzialności karnej sprzedawców, względnie piekarzy, którzy w nieuczciwy sposób próbują podwyższyć cenę. Obecnie rynek lubelski jest dostatecznie zaopatrzony w mąkę, wobec tego ani piekarze, ani sklepy nie powinny za pieczywo pobierać więcej niż przewidziane to jest cennikiem. Chwilowa zwyżka mogła być usprawiedliwiona, ale utrzymywanie cen z okresu kilkudniowej drożyzny nie może być tolerowane, choć wielu ludziom brak poczucia obywatelskiego i w dalszym ciągu chcieliby pobierać zwiększoną cenę".

— Jak należy wobec tego postępować? — pytamy ob. Kaweckiego.

„Nie zawsze jest winien sprzedawca — mówi przewodniczący Związku Piekarzy — czasami już piekarz sprzedaje drożej, wobec czego w sklepie muszą także podnieść ceny.

Po stwierdzeniu samowolnego podwyższania ceny należy się zwrócić do Urzędu Walki z Lichwą, względnie do Milicji, która winnego doraźnie ukarze grzywną".

O czym cyfry mówią

(Le Be) Dokładna sprawozdawcza praca nad zjawiskami gospodarczymi jest niezbędnym środkiem ekonomicznej organizacji, a statystyka jest fundamentem tej sprawozdawczej pracy — jest czymś więcej: buchalterią gospodarki narodowej. Jeszcze daleko jesteśmy od gospodarczej konsolidacji i dlatego dane „Wiadomości Statystycznych" są w tematyce swojej fragmentaryczne. Niesposób jednak niedoceniać naukowego i organizacyjnego wysiłku związanego z wydawaniem „Wiadomości Statystycznych".

Nowy — drugi — zeszyt daje m. in. statystykę spółdzielni. Nawet powierzchowna analiza opublikowanych danych musi stwierdzić, że sektor produkcyjny spółdzielczości jest bardzo skromny. Posiadamy 6.583 spółdzielni, z tego figurują jako handlowe 3.909, jako przetwórcze tylko 760 (297 jako pomocniczo-rolne, 895 jako oszczędnościowe i 727 jako „różne").

Zdajemy sobie sprawę z tego, że cyfry o ilości spółdzielni nie mogą dać obrazu rzeczywistości w tej, dla naszej ekonomicznej przyszłości najważniejszej formie organizacji rozdziału towarów i organizacji małego i średniego przetwórczego przemysłu. Zestawienie obrotów „Społem" nie uzupełnia pod tym względem statystyki, ponieważ nie znamy ekonomicznej treści tych obrotów.

Statystyczny obraz spółdzielczości nie może być kompletny bez uwidocznienia ekonomicznego procesu, odbywającego się w spółdzielniach — uwidocznionego według miary, rodzaju towarów, produkcji (usług) i kierunku obrotu.

* * *

Analiza statystyki nie jest sprawą „Wiadomości Statystycznych", a jest sprawą gospodarczej publicystyki, której w Polsce jeszcze nie mamy, może dlatego, że nasza statystyka nie osiągnęła jeszcze poziomu, który by mógł zapewnić wgląd w całokształt gospodarki narodowej. Statystyka daje dotychczas tylko fragmenty. Ale inny początek nie jest możliwy. Zastanówmy się np. tylko nad tym, że system dystrybucji pieniędzy dopiero co powstał i zaczyna się obecnie jego rozgałęzienie. Toteż nie jest winą „Wiadomości Statystycznych", że brak jeszcze wszelkich danych o działalności płynnego kapitału produkcyjnego, o produkcji i działalności pieniądza w jego rozmaitych postaciach. Dane o sieci niektórych instytucji kredytowych, opublikowane w drugim zeszycie, wskazują tylko na tę dziedzinę.

* * *

Z popularnej statystyki interesują następujące cyfry: w VIII. miesiącu mieliśmy w Polsce 44 teatry ,z tego 10 kukiełkowych. Ilość kin była 376, w tej liczbie 8 objazdowych.

15.X.1945 w związkach zawodowych było zrzeszonych 1.012.516 członków, robotników i pracowników umysłowych, w tej liczbie 69.000 górników, 85.000 robotników i pracowników przemysłu metalowego, 62.000 robotników i pracowników przemysłu włókienniczego. Pracowników kolejowych mamy 225.000, nauczycieli 60.000.

* * *

Wskaźniki kosztów utrzymania w Warszawie, wskaźniki kosztów żywności w większych miastach porównanie kosztów żywności w większych miastach mają wobec sezonowej zwyżki cen tylko wartość orientacyjną, ponieważ uwzględniają one stan sierpnia 1945 (porównanie kosztów żywności niektórych większych miast opracowała „Gazeta Lubelska" w swoim czasie na podstawie danych pierwszego numeru „Wiadomości Statystycznych"). Tabele cen wolno-rynkowych w handlu detalicznym, uwzględniające rozwój od marca do sierpnia 1945, mają dziś już tylko wartość archiwalną; w tej dziedzinie przydałby się specjalny dekadowy komunikat Głównego Urzędu Statystycznego.

* * *

Usprawnienie prac statystycznych we wszystkich komórkach życia gospodarczego jest niezbędnym faktorem odbudowy. „Wiadomości Statystyczne" odzwierciadlają jeszcze niedociągnięcia, istniejące w dołach, na pierwszych szczeblach. Fakt jednak, że materiał jest starannie opracowany, wskazuje że Urząd Statystyczny działa sprawnie, gwarantując usprawnienie prac na wszystkich szczeblach.

Kto posiada dokumenty o kampanii wrześniowej

Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało odezwę z wezwaniem o pomoc całego społeczeństwa przy zebraniu materiałów, dotyczących katastrofy wrześniowej. Materiały te powinny być dostarczone Oddziałowi Historycznemu Sztabu Generalnego (Warszawa, Al. Stalina 5).

Chodzi o przechowywane w rękach prywatnych dokumenty wojskowe, odnoszące się do działań wrześniowych (rozkazy, meldunki, szkice sytuacyjne itd.) względnie o wskazanie miejsca, gdzie podobne dokumenty są przechowywane, dalej o pisemne relacje i wyjaśnienia takich osób, które pełniły służbę w dowództwach, sztabach i w oddziałach walczących. Relacje te powinny naświetlać rzeczywisty przebieg wydarzeń z uwzględnieniem miejscowości, dat (o ile możności godzin) i wymieniać nazwy oddziałów własnych, sąsiednich, nieprzyjacielskich i nazwiska dowódców. Relacje powinny być zupełnie obiektywne, tzn. ograniczyć się do faktów przeżytych bez dodawania osobistej oceny. (b)

Kalendarzyk

LISTOPAD 12 poniedziałek

Dziś Chrystiana
Jutro: Stanisława K.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-73
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel.	23-83

TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. Dziś i codziennie klasyczna komedia Al. Fredry „Zemsta" w nowej inscenizacji Z. Chmielewskiego. Popularne przedstawienie „Papy". W niedzielę o godz. 15-tej znakomita komedia Caillaveta i de Fleursa „Papa" z dyr. Różyckim w roli tytułowej.

KINO „APOLLO": „Pensjonarka". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 30. Początek seansów o godz. 14.30, 16,30, 18,30.

KINO „BAŁTYK": „Sportowiec mimo woli". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 29. Pocz. seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30, w niedz. 12.30.

Wiadomości sportowe

Międzyszkolny Klub Sportowy [MKS] w Lublinie

W dniu 29 października br. M.K.S. zamknął pierwszy okres swojej powojennej organizacyjno - sportowej działalności.

Komunikat, jak wiele innych, suchy w treści, nic nie mówiący...

A jednak... może nie od rzeczy będzie, jeśli tej młodzieżowej, międzyszkolnej organizacji sportowej poświęcimy nieco uwagi. M.K.S. bowiem musiał przedstawić w życiu sportowym Lublina niebylejakie wartości, skoro przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego przemawiając w dniu 29.X br. na dorocznym walnym zebraniu tego klubu, zaapelował do zebranej młodzieży, by w swojej pracy sportowej poszła w ślady przedwojennego M. K. S.-u.

M.K.S. lubelski został zorganizowany w 1932 r., powstanie jego jednak było poprzedzone długotrwałą i cichą pracą na zamkniętych podwórkach szkolnych, prowadzonej przez Wychowawców.

Efekt kilkuletniej, rozumnej, systematycznej i świadomej swych celów pracy był wprost rewelacyjny.

Tzw. „Sztubacy", na których lubelscy sportowcy z góry spoglądali, udowodnili, że są poważnym i niebezpiecznym przeciwnikiem nie tylko dla drużyn szkolnych. Lubelskie kluby z „Unią" i AZS na czele, nie jeden raz zeszły z boiska pokonane przez M.K.S. w emocjonujących i na wysokim poziomie stojących rozgrywkach w siatkówkę i koszykówkę. Podobny los spotkał mistrza Lwowa AZS lwowski. Przegrał z MKS-em lubelskim mistrz średnich szkół warszawskich — Gimnazjum Giżyckiego. A międzynarodowe spotkanie MKS-u z estońskim AKS z Tartu, czyż nie było przepiękną imprezą sportową? MKS uległ, bo musiał ulec rutynie i technice wysokiej klasy, lecz pokazał grę stojącą na najwyższym poziomie sportowych możliwości Lublina.

Z sukcesów lekko - atletycznych wystarczy wspomnieć tylko zwycięstwo Lisa nad Kusocińskim w biegu na 1500 m. w Lublinie, rekord okręgu ś.p. Pęczalskiego juniora w skoku 173 cm. wzwyż, zdobycie przez MKS wędrownej nagrody Wojewody Lubelskiego w drużynowych międzyklubowych okręgowych zawodach lekkoatletycznych.

W tym wszystkim najcenniejsza jednak była piękna, prawdziwie sportowa postawa MKS-u we wszystkich jego wystąpieniach.

Nic też dziwnego, że lubelski MKS zdobył sobie i ugruntował na tutejszym terenie sportowym pozycję uznaną i respektowaną przez wszystkie miejscowe, sportem zainteresowane czynniki, lecz co może najważniejsze, że *zdobył dla sportu młodzież szkolną.*

Odradzający się MKS ma godny polecenia wzór do naśladowania. Z przekazanego mu przez poprzedników dorobku, nie wolno mu niczego uronić.

Jeśli MKS zrozumie i podejmie skierowywany do niego przez przedstawiciela Kuratorium apel, jeśli nie zejdzie z tak pięknie wgłąb i wszerz utorowanej drogi, pracy sportowej, wyniki nie dadzą na siebie czekać. Na te wyniki czeka sportowy Lublin, czekają pozaszkolne kluby sportowe, czekają władze szkolne.

J. M.

—ooo—

Najlepsi siatkarze i koszykarze Lublina

Na żądanie PZPR wysłana została do Krakowa lista kwalifikacyjna najlepszych siatkarzy i koszykarzy Okręgu Lubelskiego. Lista ta przedstawia się następująco:

SIATKÓWKA

1. Puchniarski (WKS Lublinianka), 2. Garbalski (WKS Lublinianka), 3. Rudziński (WKS Lublinianka), 4. Strzycharzewski K. (AZS), 5. Kisielewicz (AZS), 6. Izdebski (AZS), 7. Gozdecki (WKS Lublinianka); 8. Szczerbik (WKS Lublinianka), 9. Drewnowski (AZS), 10. Walczak (AKS Nałęczów), 11. Ciozda St. (AKS Nałęczów), 12. Wysocki (AZS), 13. Szybilski (AZS), 14. Nosal (WKS Lublinianka), 15. Strzycharzewski A. (AZS).

KOSZYKÓWKA

1. Gozdecki (WKS Lublinianka), 2. Drewnowski (AZS), 3. Rudziński (WKS Lublinianka), 4. Szczerbik (WKS Lublinianka), 5. Dubaj (WKS Lublinianka), 6. Izdebski (AZS), 7. Czubaszek (AZS), 8. Garbalski (WKS Lublinianka), 9. Cieśliński (AZS), 10. Strzycharzewski K. (AZS), 11. Krajewski (AZS), 12. Puchniarski (WKS Lublinianka), 13. Kultys (RKS Unia), 14. Wysocki (AZS), 15. Strzycharzewski A. (AZS).

Przedstawione listy ułożone są według klasifikacji poszczególnych graczy. Pierwszy gracz na liście ma zaliczonych 10 punktów, następny 8 punkt. itd. Rudziński mający w siatkówce 6 punktów i 6 w koszykówce zalicza się w ogólnej klasyfikacji do najlepszych graczy.

Wynik rozgrywek kwalifikacyjnych w siatkówce

Po ukończeniu rozgrywek kwalifikacyjnych o Mistrzostwo Okręgu Lubelskiego w piłce ręcznej tabela wyników przedstawia się następująco:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA

AZS — 4 pkt; KS Leśniczanka — 2 pkt; SKS — 0 pkt.

SIATKÓWKA MĘSKA

AZS — 12 pkt; WKS Lublinianka — 12 pkt; AKS Nałęczów — 10 pkt; KS Lewart — 6 pkt; RKS Unia — 2 pkt; WKS OSI — 2 pkt; SKS — 0 pkt; ZWM — 0 pkt.

KOSZYKÓWKA MĘSKA

WKS Lublinianka — 8 pkt; AZS — 4 pkt; KS Lewart — 4 pkt; RKS Unia — 0 pkt; WKS OSI — 0 pkt.

—ooo—

Legia — Lublinianka

W dniu 11 bm. rozegrany został zapowiadany mecz WKS Legia (Warszawa) — WKS Lublinianka z wynikiem 3:1.

W pierwszych 15 minutach gospodarze mieli przewagę, bijąc na początku gry gola. Następnie goście, będąc silniejsi technicznie, przejmują inicjatywę.

Wszystkie zdobyte przez gości bramki pochodziły z karnych. Obrona Lublinianki grała zbyt ostro.

Rozmiękłe boisko nie pozwoliło na wykazanie właściwego poziomu graczy obu drużyn. Sędziowanie bezwzględnie obiektywne. Legia grała w składzie: bramkarz Piętka; Waxman, Kurek; Milczanowski, Riszczuk, Szaflarski; Cyganik, Pawłowski, Klimczyk, Wasiński i Turkowski. Jak podają goście, 4-ch graczy z Legii zostało w Warszawie na rozgrywki reprezentacji Warszawy z Anglikami.

Lublinianka była osłabiona o dwóch graczy: Krajewskiego i Gęsickiego, których zastąpili Wnuk i Stanisławek.

—ooo—

Nowy Zarząd Lubelskiego O.Z.P.R.

W dniu 11 bm. odbyło się walne zebranie Lub. O.Z.P.R. Z zakończeniem kadencji starego zarządu, nowy zarząd został wybrany w osobach:

Prezes — mjr Salomon; I wiceprezes sportowy — podch. Gozdecki; II wiceprezes administracyjny — ob. Michalczak; sekretarz — ob. Walewska; przewodniczący WSS — prof. Gerłowski; przewodniczący WG i D — ob. Sobocki; kapitan sportowy — ob. Strycharzewski Al.; gospodarz — ob. Wysocki; komisja rewizyjna — ob. Dadej i ob. Drewnowski.

Zgromadzenie wprowadziło do statutu klauzulę, mocą której czynni gracze mogą brać udział w pracach organizacyjnych. Wprowadzona klauzula zostanie przedłożona P.Z.P.R. do zatwierdzenia.

—ooo—

Lublin utworzył okręg bokserski

Dnia 10 bm. odbyło się w Lublinie w świetlicy WKS „Lublinianka" (Dom Żołnierza) zebranie organizacyjne celem utworzenia władz Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Zebranie zostało zwołane przez ob. Marciniaka Tadeusza, który został mianowany przez Polski Związek Bokserski Komisarzem dla spraw bokserskich na okręg lubelski.

Zebranie zagaił ob. Marciniak, przewodniczył ob. Wójcik.

W skład pierwszego zarządu Lub. O.Z.B. wchodzą:

Prezes — ob. Gostkowski Kazimierz, wiceprezes adminstr. — Wójcik Szczepan, wiceprezes sportowy — Przyczyna Jan, sekretarz — Wnuk Ryszard, skarbnik — Tomczyk Stefan, kapitan sportowy — Kowalczyk Jan, przewodniczący W.S.S. — Marciniak Tadeusz, Z-ca przewodn. — Kiszczyński Stanisław, członkowie Zarządu — Foller Alojzy, Potyrański Jan, por. Michalewski Adam.

Nowo utworzony zarząd Lub. O.Z.B. apeluje do wszystkich klubów sportowych m. Lublina o organizowanie na terenach klubów sekcyj bokserskich i o jak najszersze propagowanie tak szlachetnego i rycerskiego sportu wśród swoich członków. Sekretariat Lub. O.Z.B. mieści się w świetlicy WKS „Lublinianka" (Dom Żołnierza).

—ooo—

Lepiej późno niż wcale

Z zadowoleniem dowiadujemy się, że na terenie Lublina zostały utworzone władze Lub. O.Z.B. Wszystko jest w porządku, tylko dlaczego tak późno? Lublin należy przecież do tych miast, które swoje wyzwolenie spod okupacji zaliczają do jednych z najpierwszych. Mamy poza sobą rok wolności, a co mamy z życia sportu bokserskiego — nic. Jeden mecz bokserski z Francuzami oraz zawody z RKS Broń z Radomia i to jest wszystko. Czy nie stać nas na bardziej intensywną pracę? Czy pozwolimy na to, żeby sport w Lublinie pozostawał zawsze na szarym końcu pozycji sportowej w Polsce? Sądzimy, że nie. Wszystkie kluby sportowe Lublina powinny stanąć do działania z hasłem: „Sport bokserski dla mas". Na wyniki nie trzeba będzie długo czekać. Bardzo wielkie pole do popisu mają lubelskie fabryki oraz zakłady przemysłowe, które w swoich zakładach skupiają liczny i niewątpliwie bardzo cenny materiał na dobrych pięściarzy. Wierzymy w to głęboko, że młodzież szkół lubelskich nie pozostanie w tyle i zapełni licznie sale treningowe. Wiemy, że w Lublinie czynna jest sekcja bokserska przy WKS Lublinianka, która skupia w swoich rękach bardzo pokaźną ilość dobrze zapowiadających się pięściarzy.

Organizatorzy tłumaczą się trudnościami braku sal do treningów. Przecież Lublin oprócz sali Domu Żołnierza ma salę gimnastyczną „Sokoła". Sądzimy, że gdyby organizatorzy weszli w porozumienie z ob. dyrektorami gimnazjów lubelskich, to ci z pewnością otworzyliby sale gimnastyczne na kilka godzin w tygodniu w porze popołudniowej.

Sportowcy Lublina.

ZEBRANIE STAŁEGO KOMITETU DO SPRAW MAJDANKA

W dniu 12 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się walne zebranie Stałego Komitetu do Spraw Majdanka. Zebranie odbędzie się w związku z mającym się odbyć procesem nad szefem krematorium na Majdanku — Hofmanem. Spodziewany jest udział w zebraniu ministra sprawiedliwości, ob. Świątkowskiego.

KRONIKA SPORTOWA

PIOTRKÓW ODMÓWIŁ

K. S. Concordia Piotrów Tryb. nie przyjął propozycji WKS Lublinianki na rozegranie spotkania bokserskiego, tłumacząc się zdekompletowaniem swej drużyny.

O. Z. P. R. KRAKOWSKI NAWIĄZUJE KONTAKT Z LUBLINEM

Polski Związek Piłki Ręcznej w Krakowie zwrócił się do Lubelskiego O. Z. P. R. z propozycją przyjazdu do Lublina drużyny siatkówki i koszykówki.

A. C. SPARTA CZECHOSŁOWACJA CHCE PRZYJECHAĆ DO LUBLINA

A. C. Sparta (Praga) celem rozegrania spotkania z drużynami siatkówki i koszykówki WKS Lublinianki wyraził chęć przyjazdu do Lublina. Decyzję w tej sprawie ma powziąć na najbliższym posiedzeniu zarząd WKS Lublinianki.

DRUKARNIA Nr. 1.
Sp. Wyd. »CZYTELNIK«
LUBLIN, UL. ZAMOJSKA 24
Telefon Nr. 25-65 i 25-64
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące
Ceny umiarkowane. Wykonanie szybkie.
Na żądanie telefoniczne wysyłamy naszego przedstawiciela.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-85. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A—4519 Komitet Redakcyjny